

Amerykański akademik chce globalnego totalitaryzmu

4 września 2015

Profesor William C. Bradford twierdzi, że jedyną dobrą odpowiedzią na krytyczne uwagi o tzw. wojnie z terroryzmem jest użycie wojska!

Bradford jest wykładowcą w jednej z najbardziej prestiżowych uczelni wojskowych na świecie – West Point, w stanie Nowy Jork. Twierdzi on, iż najbardziej stosownym działaniem wobec osób i mediów, które formułują lub publikują krytyczne wypowiedzi wobec bushowskiej doktryny globalnej wojny z terroryzmem powinny stać się natychmiast przedmiotem działań ze strony wojska, gdyż – jak się wyraził – „tego rodzaju opozycja posiada wszelkie cechy zdrady”. Nie ma pewności co do tego w jaki sposób prof. Bradford dokładnie definiuje zdradę, gdyż z jego najnowszych wypowiedzi przytoczonych przez portal The Antimedia wynika, że armia Stanów Zjednoczonych powinna mieć pełne prawo do przeprowadzania operacji przeciwko „naukowcom, dziennikarzom i innym jednostkom, które skutecznie upowszechniają idee oporu przeciwko wojnie z terroryzmem”. Wygląda więc na to, że zdrady może dopuścić się zasadniczo każdy i że należy wysłać do takiego „zdrajcy” albo oddział uzbrojonych żołnierzy, którzy uwolnią od niego świat, albo przynajmniej drona (w tym samym celu).

Mało tego, już w kwietniu tego roku prof. Bradford opublikował obszerną rozprawę w piśmie „Security Law Journal”, w którym, już w tytule sygnalizuje, że wszelka krytyka w obszarze wojny z terroryzmem jest niczym innym jak „islamistyczną piątą kolumną”. W tymże dokumencie stwierdza on również, iż „budynki uczelni, w których [krytyczni – przyp. red.] naukowcy prowadzi wykłady i wygłaszają swoje tezy, ich biura poza uczelniami oraz media, w których udzielają oni wywiadów” powinny być traktowane jako wrogie obiekty wojskowe. Czytamy tam również,

że bieżąca wojna z terroryzmem to za mało. Zdaniem Bradforda niezbędna jest „totalna wojna z Islamem”, do której zaprzęgnięta zostanie „technologia nuklearna i konwencjonalna”. Stosowanie ich powinno trwać tak długo, aż islamiści „przygotowani zostaną do współżycia z Zachodem, lub zostaną całkowicie wyeliminowani”. Profesor dodaje także, iż wszystkie te działania powinno się prowadzić „niezależnie od gigantycznych zniszczeń, niezliczonych ofiar po stronie wroga, także cywilnych”. Te słowa Bradforda przytacza również brytyjski dziennik „The Guardian”.

Stany Zjednoczone Ameryki – kraj wolności, demokracji, swobód obywatelskich i praw człowieka.

Autorstwo: BS

Źródło: Strajk.eu